HEJNAŁ

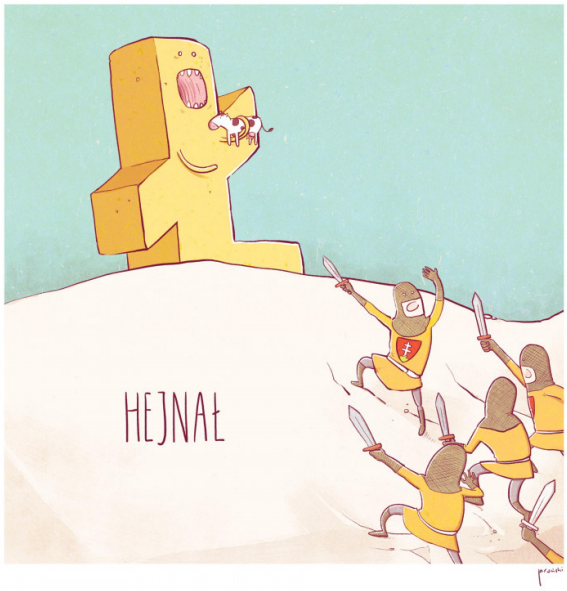

il. Paweł Jaroński

Myliłby się ten, kto chciałby wywieść rzeczownik HEJNAŁ od wykrzyknika HEJ. HEJNAŁ to wiekowy już, bo pięćsetletni hungaryzm, czyli zapożyczenie z języka węgierskiego.
W węgierskim słowo hajnal oznacza ‘świt, jutrzenka, zorza poranna’, sam HEJNAŁ zaś był pierwotnie pobudką trąbioną w obozie wojskowym. Dopiero od tego znaczenia – już na gruncie polskim – powstały kolejne: aż do XVIII w. często używane HEJNAŁ ‘jutrzenka, zorza, świt’ oraz współczesne ‘sygnał grany na trąbce’ i ‘melodia grana przez trębacza na wieży kościelnej lub ratuszowej’. Jeśli opuścimy mury miasta i wczesnym rankiem lub pod wieczór wybierzemy się na rozległe nadrzeczne łąki, zwłaszcza podmokłe, to możemy usłyszeć inny HEJNAŁ – grany przez żurawie, bo w języku łowieckim HEJNAŁEM nazywa się również klangor żurawi.